

# Pierwsze Tawory w Indiach

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka #Wojska lądowe 11 marca 2008

**Choć dostawy ostatniej partii izraelskich 5,56-mm karabinków automatycznych TAR-21 do Indii zakończyły się pod koniec 2007, to jednak broń zaczęła trafiać w ręce żołnierzy i policjantów z oddziałów specjalnych dopiero na początku 2008.**

Karabinek Tavor w rękach funkcjonariusza oddziału specjalnego policji Dżammanu i Kas

Pierwsze zdjęcia nowej broni pochodzą z głównego bazaru w Szupijan, miejscowości oddalonej o 55 kilometrów od Śrinagaru, letniej stolicy indyjskiego stanu Dżammu i Kaszmir. Co interesujące, broń nie jest wykorzystywana przez żołnierzy z jednostek specjalnych, do których miała trafić w pierwszej kolejności, ale policjantów z SOG (Special Operations Group) policji Dżammu i Kaszmiru. Jest to liczący sobie około tysiąca funkcjonariuszy oddział zajmujący się działaniami antyterrorystycznymi i przeciwpartyzanckimi na terenie indyjskiej części Kaszmiru.

5.56/40 mm karabinek-granatnik IWI TAR-21 z granatnikiem T-40 / Zdjęcie: Remigiusz V

Pierwszy zakup Tavorów dla Indii miał miejsce w połowie 2002, Izrael miał dostarczyć 350-400 karabinków wartych 1,5 mln dolarów dla Special Frontier Force (SFF). Kolejny kontrakt, wart 20 mln dolarów, na 3074 karabinki TAR-21 dla indyjskich sił specjalnych - siedmiu batalionów wchodzących w skład wojsk lądowych (do 2010 ich liczba ma wzrosnąć do dziesięciu), jednostki Garuda, podległej wojskom lotniczym, i oddziału morskich komandosów MARCOS. Oprócz karabinków automatycznych Hindusi zamówili także tureckie 40-mm granatniki podwieszane T-40 produkowane w zakładach MKEK w Kirikkale, 130 karabinów wyborowych Galatz (snajperska odmiana Galila) oraz 450 tysięcy sztuk amunicji pośredniej kalibru 5,56 mm, pochodzącej z Singapuru, a ponadto inny sprzęt (m.in. celowniki noktowizyjne, dalmierze laserowe i wyposażenie strzelców wyborowych) o wartości ponad 1,4 miliona dolarów.

Policjant z SOG na bazarze w Szupijan, miejscowości położonej na południe od Śrinagaru

O ile z pierwszą dostawą nie było problemów, o tyle druga partia miała trafić w ręce indyjskie do września 2005, ale Izraelczycy spóźnili się o ponad dwa lata. Wynikało to głównie z powodu zmian własnościowych w IMI - państwowy koncern został w międzyczasie podzielony i sprywatyzowany. Początkowo indyjskie MO chciało wymusić zapłacenie kar za niedotrzymanie warunków kontraktu, a nawet go zerwać, ale ostatecznie załatwiono to polubownie i w listopadzie 2006 wystawiono list kredytowy na nową broń. Przyczyniła się do tego współpraca przy rozwoju subkarabinków Zittara (mających zastąpić wysłużone pistolety maszynowe) oraz zawarta w kontrakcie

klauzula pozwalająca Indiom kupić kolejne 1,5 tysiąca kbk TAR-21 za cenę ustaloną w pierwszym porozumieniu oraz ich dostawę w ciągu roku od zakończenia realizacji pierwotnego kontraktu.

**40 mm turecki granatnik podwieszany MKEK T-40, opracowany na bazie amerykańskiej**

W międzyczasie Israel Weapon Industries (sprywatyzowana część IMI zajmująca się bronią strzelecką) zmodyfikowała oferowaną broń, bowiem indyjscy komandosi narzekali na jej niezawodność, a ponadto dostarczyła zintegrowane z laserowymi wskaźnikami celów celowniki kolimatorowe MARS. Pod koniec 2006 zmodyfikowane Tawory przeszły badania w Izraelu, dostawy karabinków zostały wznowione i zakończone w ostatnim kwartale 2007.

Nie jest to koniec współpracy z Izraelem, bowiem New Dehli przymierza się do wymiany pozostających od połowy lat 1950. w linii 9-mm pistoletów maszynowych 1A1 i 2A1 (kopie brytyjskich Sterlingów). Biorąc pod uwagę zapotrzebowanie na ponad pół miliona ich następców, nie dziwią bliskie więzi IWI z indyjskim państwowym koncernem Ordnance Factory Board (OFB). Na bazie Micro Tavora (MTAR-21) opracowano subkarabinek Zittara (ZTAR) z zestawami wymiennych luf i systemem konwersji do amunicji 5,56 mm x 45, 9 mm x 19 oraz nowego naboju pistoletowego 5,56 mm x 30 (w tym ostatnim przypadku staje się on odpowiednikiem PDW). Obecnie broń przechodzi testy w armii indyjskiej, zaś jej pierwszym odbiorcą mają być oddziały powietrzno-desantowe.

**Modułowy system broni strzeleckiej IWI MTAR-21/Zittara może być dostosowany, po uż**

Tavor, karabinek automatyczny w układzie bezkolbowym zasilany z magazynków od M16, staje się coraz bardziej rozpowszechnioną konstrukcją - obok Izraela i Indii, ponad 15 tysięcy TAR-21 zamówiła Tajlandia, używany jest również przez armię Kolumbii oraz gruzińskie oddziały specjalne.



*Karabinek Tavor w rękach funkcjonariusza oddziału specjalnego policji Dżammanu i Kaszmiru SOG / Zdjęcie: Kashmir Newz*

Pierwsze zdjęcia nowej broni pochodzą z głównego bazaru w Szupijan, miejscowości oddalonej o 55 kilometrów od Śrinagaru, letniej stolicy indyjskiego stanu Dżammu i Kaszmir. Co interesujące, broń nie jest wykorzystywana przez żołnierzy z jednostek specjalnych, do których miała trafić w pierwszej kolejności, ale policjantów z SOG (Special Operations Group) policji Dżammu i Kaszmiru. Jest to liczący sobie około tysiąca funkcjonariuszy oddział zajmujący się działaniami antyterrorystycznymi i przeciwpartyzanckimi na terenie indyjskiej części Kaszmiru.



*5,56/40-mm karabinek-granatnik IWI TAR-21 z granatnikiem T-40 / Zdjęcie: Remigiusz Wilk*

Pierwszy zakup Tavorów dla Indii miał miejsce w połowie 2002, Izrael miał dostarczyć 350-400 karabinków wartych 1,5 mln dolarów dla Special Frontier Force (SFF). Kolejny kontrakt, wart 20 mln dolarów, na 3074 karabinki TAR-21 dla indyjskich sił specjalnych - siedmiu batalionów wchodzących w skład wojsk lądowych (do 2010 ich liczba ma wzrosnąć do dziesięciu), jednostki Garuda, podległej wojskom lotniczym, i oddziału morskich komandosów MARCOS. Oprócz karabinków automatycznych Hindusi zamówili także tureckie 40-mm granatniki podwieszane T-40 produkowane w zakładach MKEK w Kirikkale, 130 karabinów wyborowych Galatz (snajperska odmiana Galila) oraz 450 tysięcy sztuk amunicji pośredniej kalibru 5,56 mm, pochodzącej z Singapuru, a ponadto inny sprzęt (m.in. celowniki noktowizyjne, dalmierze laserowe i wyposażenie

strzelców wyborowych) o wartości ponad 1,4 miliona dolarów.



*Policjant z SOG na bazarze w Szupijan, miejscowości położonej na południe od Śrinagaru. Interesujący jest brak zespołu lufy w podwieszanym granatniku, co może korespondować z kłopotami, jakie mieli Turcy w realizacji dostaw / Zdjęcie: Kashmir Newz*

O ile z pierwszą dostawą nie było problemów, o tyle druga partia miała trafić w ręce indyjskie do września 2005, ale Izraelczycy spóźnili się o ponad dwa lata. Wynikało to głównie z powodu zmian własnościowych w IMI - państwowy koncern został w międzyczasie podzielony i sprywatyzowany. Początkowo indyjskie MO chciało wymusić zapłacenie kar za niedotrzymanie warunków kontraktu, a nawet go zerwać, ale ostatecznie załatwiono to polubownie i w listopadzie 2006 wystawiono list kredytowy na nową broń. Przyczyniła się do tego współpraca przy rozwoju subkarabinków Zittara (mających zastąpić wysłużone pistolety maszynowe) oraz zawarta w kontrakcie klauzula pozwalająca Indiom kupić kolejne 1,5 tysiąca kbk TAR-21 za cenę ustaloną w pierwszym porozumieniu oraz ich dostawę w ciągu roku od zakończenia realizacji pierwotnego kontraktu.



*40-mm turecki granatnik podwieszany MKEK T-40, opracowany na bazie amerykańskiego M203 do karabinków G3A3/A4 oraz karabinków HK33E. Długość lufy - 305 mm, długość całkowita granatnika - 398 mm, masa - 1,6 kg. Konstrukcja ładowana przez przesunięcie zespołu lufy do przodu.*

W międzyczasie Israel Weapon Industries (sprywatyzowana część IMI zajmująca się bronią strzelecką) zmodyfikowała oferowaną broń, bowiem indyjscy komandosi narzekali na jej niezawodność, a ponadto dostarczyła zintegrowane z laserowymi wskaźnikami celów celowniki kolimatorowe MARS. Pod koniec 2006 zmodyfikowane Tawory przeszły badania w Izraelu, dostawy karabinków zostały wznowione i zakończone w ostatnim kwartale 2007.

Nie jest to koniec współpracy z Izraelem, bowiem New Dehli przymierza się do wymiany pozostających od połowy lat 1950. w linii 9-mm pistoletów maszynowych 1A1 i 2A1 (kopie brytyjskich Sterlingów). Biorąc pod uwagę zapotrzebowanie na ponad pół miliona ich następców, nie dziwią bliskie więzi IWI z indyjskim państwowym koncernem Ordnance Factory Board (OFB). Na bazie Micro Tavora (MTAR-21) opracowano subkarabinek Zittara (ZTAR) z zestawami wymiennych luf i systemem konwersji do amunicji 5,56 mm x 45, 9 mm x 19 oraz nowego naboju pistoletowego 5,56 mm x 30 (w tym ostatnim przypadku staje się on odpowiednikiem PDW). Obecnie broń przechodzi testy w armii indyjskiej, zaś jej pierwszym odbiorcą mają być oddziały powietrzno-desantowe.



*Modułowy system broni strzeleckiej IWI MTAR-21/Zittara może być dostosowany, po użyciu zestawu do konwersji, do amunicji pośredniej 5,56 mm x 45 i pistoletowej 9 mm x 19 i 5,56 mm x 30 (ta ostatnia to indyjska odpowiedź na nowe naboje pistoletowe do PDW, jak 5,7 mm x 28 czy 4,6 mm x 30) / Zdjęcie: Remigiusz Wilk*